

Marek Antoni Nowicki

Europejski Trybunał Praw Człowieka - przegląd orzecznictwa : (edycja 21)

Palestra 39/3-4(447-448), 155-157

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Marek Antoni Nowicki

Europejski Trybunał Praw Człowieka

Przegląd orzecznictwa

(edycja 21)

O adwokaturze

Prawo do obrony

Skarżący był za biedny aby zlecić prowadzenie obrony adwokatowi z wyboru natomiast odmówiono mu adwokata z urzędu w instancji apelacyjnej od wyroku skazującego za krzywoprzysięstwo.

GRANGER przeciwko Wielkiej Brytanii (orzeczenie – 28 marca 1990; A.174).

W 1984 r. Granger stawiał się w sądzie w Glasgow jako główny świadek oskar-

żenia w sprawie o podpalenie i morderstwo. Wcześniej, w pisemnych oświadczeniach szczegółowo opisał sposób dokonania zbrodni i wskazał jej sprawców. Zeznając przed ławą przysięgłych zaprzeczył aby cokolwiek wiedział i stwierdził, że oświadczenia zostały sfabrykowane przez policję, która zmusiła go do ich podpisania.

Skazano Grangera po trwającym cztery tygodnie procesie, za fałszywe zeznania podczas procesu o morderstwo. Z dwóch innych zarzutów został uwolniony. Wymierzono mu 5 lat więzienia. Przez cały proces miał obrońcę z urzędu.

Granger złożył apelację, jednak Komisja Pomocy Prawnej przed Sądem Najwyższym Towarzystwa Prawniczego Szkocji odmówiła uwzględnienia wniosku o przyznanie adwokata z urzędu do reprezentowania go na rozprawie. Powodem był brak, jej zdaniem, uzasadnionych podstaw do apelacji. Poprzednio również adwokat Grangera doradził mu aby nie odwoływał się.

Sąd rozpatrywał apelację na dwóch posiedzeniach. Odroczył rozprawę, aby zapoznać się z protokołem wyjaśnień Grangera podczas procesu w I instancji. Granger przedstawił swoją sprawę od czytując oświadczenie przygotowane mu wcześniej przez adwokata (solicitor). Koronę reprezentował przedstawiciel prokuratora generalnego Szkocji, któremu pomagał inny prawnik i urzędnik kancelarii królewskiej. Sąd jednogłośnie oddalił apelację uznając, iż żaden z zarzutów apelacji nie zasługuje na uwzględnienie. Nie stwierdził również pomyłki sądowej podczas procesu w sprawie o krzywoprzysięstwo.

W skardze do Europejskiej Komisji Praw Człowieka Granger zarzucił, iż od-

mówiono mu bezpłatnej pomocy adwokata w instancji odwoławczej. Stwierdził, iż jego zdaniem naruszono zwłaszcza art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji. Komisja jednogłośnie przyznała mu rację.

Trybunał stwierdził, iż strony były zgodne co do tego, że Granger „nie miał wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony”. Pozostało więc tylko odpowiedzieć na pytanie czy „dobro wymiaru sprawiedliwości” wymagało udzielenia mu bezpłatnej pomocy prawnej.

Sposób w jaki należy stosować ust. 1 art. 6 Konwencji oraz ust. 3 lit. c przed sądami odwoławczymi lub kasacyjnymi jest uzależniony od szczególnego celu tych postępowań. Należy uwzględnić całość postępowania oraz rolę odgrywaną przez sąd apelacyjny lub kasacyjny (patrz m.in. orzeczenie w sprawie Monnell i Morris przeciwko Wielkiej Brytanii z 2 marca 1987; A.115).

Władze brytyjskie twierdziły, że opinia Komisji nie ma podstaw. Ich zdaniem, interes wymiaru sprawiedliwości, którego ocena należy w pierwszej kolejności do organów krajowych, nie wymaga przyznania bezpłatnej pomocy prawnej w związku z apelacją „całkowicie pozbawioną podstaw” i „nie rokującą, w sposób uzasadniony, powodzenia”. Podkreśliły, że Granger korzystał w pełni z pomocy adwokata z urzędu podczas całego procesu w I instancji. Miał ponadto możliwość uzyskania opinii adwokackiej co do perspektyw apelacji. Opinia ta była negatywna. Komisja Pomocy Prawnej, niezależne ciało składające się z ekspertów, nie znalazła podstaw do uznania, iż istnieją uzasadnione podstawy do apelacji. Granger miał możliwość przedstawienia swoich argumen-

tów podczas rozprawy apelacyjnej. Całą tę sytuację należy oceniać z uwzględnieniem specyfiki szkockiego systemu, w którym sąd apelacyjny odgrywa aktywną rolę podczas rozprawy, od przedstawiciela Korony oczekuje się bezstronności. Istnienie nieograniczonego prawa do odwołania się od wyroku powoduje wnoszenie wielu apelacji z gruntu pozbawionych podstaw.

Trybunał stwierdził, że nie jest jego zadaniem ocena czy pogląd wyrażony przez Komisję Pomocy Prawnej był trafny. Podkreślił, że kwestia czy interes wymiaru sprawiedliwości wymagał adwokata z urzędu musi być zbadana z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. W tym zakresie ważna jest nie tylko sytuacja istniejąca w chwili podejmowania decyzji, ale również to, co się działo później, podczas rozprawy przed sądem apelacyjnym.

Grangera skazano za fałszywe zeznania na pięć lat więzienia. Nie ma więc wątpliwości, iż apelacja miała dla niego duże znaczenie. Przed sądem apelacyjnym prokurator wygłosił w imieniu Korony długie i wyczerpujące przemówienie przekonując o słuszności wyroku sądu I instancji. Granger nie był w stanie zrozumieć w pełni wszystkich tych argumentów i właściwie do nich się ustosunkować lub odpowiedzieć na pytania.

Są to szczególnie ważne okoliczności, zwłaszcza ze względu na skomplikowany charakter problemu, który zrodził się w związku z jednym z zarzutów postawionych przez Grangera w odwołaniu. Chodziło o trudność różnicowania między *precognitions* i innymi oświadczeniami. Wymagało to bardziej szczegółowej analizy. W tym celu sąd odroczył rozprawę i zażądał zapisu treści

wyjaśnień Grangera przed sądem I instancji.

W tych okolicznościach właściwe organy, włącznie z sądem apelacyjnym odpowiedzialnym za zagwarantowanie rzetelności postępowania apelacyjnego, powinny mieć możliwość ponownego zastanowienia się nad decyzją o odmowie przyznania pomocy adwokackiej. Zgodnie z regułami systemu obowiązującego w owym czasie w Szkocji decyzja Komisji Pomocy Prawnej była ostateczna. Władze brytyjskie twierdziły, że w praktyce decyzja ta mogła być zmieniona po odroczeniu rozprawy przez sąd apelacyjny. Nie doszło jednak do tego.

Zdaniem Trybunału, biorąc pod uwagę wszystkie wymienione wcześniej okoliczności, udzielenie bezpłatnej pomocy prawnej leżało w interesie wymiaru sprawiedliwości, przynajmniej w tej fazie postępowania, w której okazało się, że sprawę trzeba odroczyć ze względu na pojawienie się skomplikowanych kwestii. Byłoby to z korzyścią dla wymiaru sprawie-

dliwości i rzetelności postępowania umożliwiając oskarżonemu uczestniczyć skutecznie w postępowaniu. Ponadto, sąd apelacyjny miałby możliwość wysłuchania opinii prawnych na temat trudnego problemu nie z jednej ale z obu stron.

Trybunał jednogłośnie uznał, iż doszło do naruszenia art. 6 ust. 3 lit. c w połączeniu z art. 6 ust. 1 Konwencji. Oprócz tego zasądził na rzecz Grangera sumę 1 tys. funtów jako zadośćuczynienia za doznaną krzywdę moralną (udział w rozprawie przed sądem apelacyjnym dotyczącej skomplikowanego problemu prawnego nie potrafiąc go w pełni zrozumieć). Władze brytyjskie musiały też zwrócić mu sumę 7 tys. funtów z tytułu poniesionych kosztów i wydatków.

Orzecznictwo: 13 maja 1980 Artico; 25 kwietnia 1983 Pakelli; 21 czerwca 1983 Eckle; 2 marca 1987 Monnell i Morris; 7 lipca 1989 Bricmont; 20 listopada 1989 Kostovski; 19 grudnia 1989 Broziček.